

# Wiedza o skazanych trafi do BIG

GIODO „zdecydowanie oponuje” przeciwko temu, aby sądy przekazywały biurom informacji gospodarczej **informacje o niezapłaconiu orzeczonych grzywien, nawiązek** na rzecz Skarbu Państwa czy kosztów sądowych

Ewa Ivanova  
ewa.ivanova@infor.pl

Taką możliwość otwiera projektowany art. 12a par. 1 kodeksu karnego wykonawczego. Zmiana została zaproponowana przez ministra sprawiedliwości w ramach wielkiej nowelizacji kodeksu karnego oraz innych ustaw. Będzie ona rozpatrywana na najbliższym posiedzeniu Senatu, ale generalny inspektor ochrony danych osobowych zwrócił się do senatorów o usunięcie tego przepisu.

## Tylko cywilnoprawne

GIODO przypomina, że od początku prac legislacyjnych sprzeciwiał się temu rozwiązaniu. Kierował w tej sprawie pisma do ówczesnego wiceministra sprawiedliwości Michała Królikowskiego i do Rządowego Centrum Legislacji. „Niestety, argumenty organu do spraw ochrony danych osobowych nie zyskały uznania projektodawcy” – czytamy w piśmie GIODO. Jak dodaje, celem wprowadzenia do porządku prawnego biur informacji gospodarczej (BIG) było zapobieganie wyłudzeniom i oszustwom dokonywanym przez nierzetelnych kontrahentów. Co do zasady więc w BIG-ach są zamieszczane tylko dane o zaległościach ze zobowiązań cywilnoprawnych.

– Oczywiście, uwzględniając pewne cele, które Ministerstwo Sprawiedliwości chciałoby osiągnąć i które były nam zna-

ne, i rozumiejąc cel, jakim jest dyscyplinowanie wszystkich niepłacących, jednocześnie chcielibyśmy wskazać, że BIG w swej istocie gromadzić ma dane o zupełnie innym charakterze – podkreślała przedstawicielka GIODO na posiedzeniu senackich komisji.

Biura miały się bowiem skupiać na informowaniu o zaległościach wynikających ze zobowiązań cywilnoprawnych, a nie publicznoprawnych.

– Czymś zasadniczo innym są kary orzekane przez sądy karne w związku z popełnieniem określonych przestępstw albo wykroczeń – wskazuje GIODO.

## Dodatkowa stygmatyzacja

Co więcej, zdaniem GIODO przekazanie BIG kompetencji do gromadzenia i przetwarzania takich danych to tak naprawdę przekazanie im prawa do przetwarzania danych wrażliwych: dotyczących skazań, mandatów karnych itp. A temu stoi na przeszkodzie art. 27 ust. 1 ustawy o ochronie danych osobowych (Dz.U. z 1997 r. nr 133, poz. 883 ze zm.). Zgodnie z nim zabronione jest przetwarzanie nie tylko danych dotyczących pochodzenia rasowego lub etnicznego, wyznania, nałogów czy życia seksualnego, ale też skazań, orzeczeń o ukaraniu i mandatów karnych, a także innych orzeczeń wydanych w postępowaniu sądowym lub administracyjnym. Przetwarzanie

## BIG-i wiedzą dużo, mają wiedzieć jeszcze więcej

**SPORNY ART. 12A PAR. 1 KODEKSU KARNEGO WYKONAWCZEGO (Dz.U. z 1997 r. nr 90, poz. 557 ze zm.) W BRZMIENIU PROPONOWANYM PRZEZ MINISTERSTWO SPRAWIEDLIWOŚCI:**



*W wezwaniu do uiszczenia grzywny, również orzeczonej jako kara zastępcza, nawiązki na rzecz Skarbu Państwa, kwoty pieniężnej stanowiącej przedmiot przypadku, kosztów sądowych lub pieniężnej kary porządkowej na podstawie prawomocnego orzeczenia sądowego wydanego w sprawie o przestępstwo lub wykroczenie, należy też pouczyć o tym, że w razie nieuiszczenia tych należności w całości w terminie wynikającym z przepisów niniejszego kodeksu sąd przekaze do biur informacji gospodarczej (...) informację gospodarczą o powstaniu tej zaległości.*

### JAKICH ZMIAN W BIG-ACH CHCE MINISTER GOSPODARKI



Listy dłużników mają być wzbogacone o informacje dotyczące zobowiązań publicznoprawnych.



Organy państwowe mają przekazywać dane o zobowiązaniach wymagalnych i niespornych, orzeczonych prawomocnie lub niezaskarżalnych (np. podatki, składki na ZUS, opłaty telekomunikacyjne, kary administracyjne, należności podatkowe i celne).



Samorządy terytorialne będą uprawnione do przekazywania informacji o zaległościach w zapłacie podatku od nieruchomości, podatków transportowych, opłat adiacenckich, związanych z odpadami, kar administracyjnych czy opłat za korzystanie ze środowiska.

UR

takich informacji jest dopuszczalne jedynie wyjątkowo. „Dostęp nieograniczonej liczby osób (klientów biur informacji gospodarczej) do informacji o skazaniu (ukaraniu) prowadzi do niewynikającej z wyroku stygmatyzacji” – wskazuje GIODO. Zgłasza poważne wątpliwości co do konstytucyjności tego pomysłu. Może on w sposób niewspółmierny i nieprzewidziany w prawo-

mocnym wyroku karnym godzić w prawo skazanego do prywatności i ochrony danych osobowych.

– BIG-i nie będą dysponowały żadnymi danymi wrażliwymi – ani odpisami wyroków, ani treścią zarzutów, kwalifikacją prawną, wymiarem kar itd. Będą miały tylko informację, że dana osoba jest winna Skarbowi Państwa określoną kwotę z tytułu prawomocnego

orzeczenia – uspokaja Wioletta Olszewska z Ministerstwa Sprawiedliwości.

Podkreśla, że do biur nie będą zgłaszane dane wszystkich skazanych, a jedynie tych, którzy nie uregulowali zobowiązań w terminie. Z chwilą zapłaty wpisy będą usuwane.

## Alimenciarze w BIG

Ministerstwo Sprawiedliwości przypomina, że nowy pomysł nie zmienia celu funkcjonowania BIG-ów – nadal chodzi ogólnie rzecz biorąc o badanie wiarygodności płatniczej.

– Na rynku nie ma znaczenia to, jakich zobowiązań potencjalny kontrahent nie płaci. Ważne jest, że jest nierzetelny i nie płaci zobowiązań, czy to cywilnoprawnych, czy publicznoprawnych – wskazuje ministerstwo.

Przypomina, że już dziś dwie kategorie zobowiązań publicznoprawnych trafiają do BIG-ów: należności gminy z tytułu świadczeń alimentacyjnych oraz z tytułu opłat za pobyt dziecka w rodzinie zastępczej, rodzinnym domu dziecka czy placówce opiekuńczo-wychowawczej.

– Ale to jest zupełnie inna kwestia. Te zobowiązania są zobowiązaniami subsydiarnymi – uważają przedstawiciele GIODO.

– Ustawodawca, chroniąc nieletnich, uznał, że niektóre rozwiązania mogą być przez państwo wykonywane w zastępstwie. Czyli państwo staje

się wierzycielem. Przeciwno takiemu rozwiązaniu GIODO nie oponował, bo państwo ma prawo jako wierzyciel dochodzić takiego regresu – tłumaczyła przedstawicielka organu.

Tyle że same BIG-i od początku popierają zmiany zmierzające do wzbogacenia ich zasobów o dane dotyczące należności publicznoprawnych.

– Informacja o niezapłaconej grzywnie jest tak samo istotna dla oceny czyjeś wiarygodności, jak informacja o niezapłaconej racie kredytowej, leasingowej, rachunku za telefon czy fakturze wystawionej przez kontrahenta. Jeśli ktoś lekceważy wyrok sądu, to trudno oczekiwać, że będzie respektował umowy zawarte z dostawcami – wskazuje Andrzej Kulik, rzecznik prasowy Krajowego Rejestru Długów BIG SA.

Nie zgadza się, że przekazanie takiej informacji będzie stygmatyzacją kogokolwiek. Bo do BIG-ów mają trafić informacje o grzywnach niezapłaconych, a nie o wszystkich wymierzonych.

– BIG-i to nie są tablice ogłoszeń, do których dostęp ma każdy. Aby skorzystać z informacji tam zgromadzonych, trzeba mieć podpisaną z biurem umowę, a jeśli chce się sprawdzić rzetelność konsumenta, to prawo wymaga uzyskania jego pisemnej zgody – przypomina rzecznik KR D. 